

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialny kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 575

Poznań, piątek dnia 16 grudnia 1932

Rok XXVII

## Premjer Prystor o walce z kryzysem

Przebieg wczorajszych obrad Senatu — Uroczysty obchód 10-lecia izby wyższej

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Czwartkowe posiedzenie Senatu zapowiadało się interesująco ze względu na uroczysty przebieg obchodu 10-lecia istnienia tej instytucji. Ale i sam przebieg obrad stanowił dużą niespodziankę. Niespodzianką ta polegała na wystąpieniu premiera Prystora, który, chcąc uprzedzić dyskusję w Sejmie na piątkowym posiedzeniu w sprawie wniosku Klubu Narodowego o przedłożenie przez rząd planu o walce z kryzysem, zabrał głos i plan ten przedstawił w ogólnych zarysach. Premier Prystor zrealizował zatem żądanie Klubu Narodowego.

Salę Senatu przystrojono uroczysto. Na mównicy ułożono dwa spletające się sztandary narodowe, w których środku, na czerwonym tle, umieszczono świetlny transparent w kształcie rzymskiej 10. Kwadrans po czwartej wszedł w korporację rząd, a za chwilę równocześnie weszli marszałek Raczkiewicz i premier Prystor, który złożył marszałkowi gratulacje. Po załatwieniu formalności marszałek wygłosił długie przemówienie okolicznościowe, w którym scharakteryzował dzieje Senatu oraz jego zadania, podkreślając szczególnie umiar i powagę, jakie druga izba winna reprezentować i reprezentuje. Przemówienie to było transmitowane przez radio.

Po wygłoszeniu przemówienia marszałek zarządził przerwę, a następnie udzielił głosu premierowi Prystorowi, który w 20-minutowym przemówieniu mówił o przesileniu gospodarczym i zarządzeniach rządu. Pierwotnie sądzono, że premier poruszy sprawę raty amerykańskiej, jednakże te supozycje nie okazały się trafne.

### Mowa premiera Prystora

Wkraczamy w czwarty rok kryzysu. W ciągu trzech lat ubiegłych mieliśmy do czynienia ze stałem niemal, z dnia na dzień postępującym pogarszaniem się choroby gospodarczej. Symptomy tej choroby są dostatecznie znane. Znajdują one swój wyraz w ogromnym pogorszeniu się dochodów obywateli, w spadku cen, spadku produkcji i zbytu gospodarczego oraz w stałym zwiększaniu się

bezrobocia. Te skutki kryzysu są niesłychanie ciężkie. Ruch kapitałów zamarł niemal zupełnie a jeżeli ma jeszcze miejsce, to chyba jedynie w postaci wycofywania kredytów, ściągania należności przez kraje wierzycielskie, co komplikuje sytuację krajów dłużniczych, wśród których znajduje

się i nasze państwo. Jak dotychczas wszelkie próby przeciwdziałania postępowi kryzysu nie wydały wyników. Liczne konferencje międzynarodowe nie doprowadziły do ustalenia chociażby najskromniejszego solidarnego planu działania. Być może, że dopiero zapowiedziana ogólnoswiatowa konfe-

rencja w Londynie wypracuje jakiś konkretny plan zwalczania piętrzących się wszędzie trudności.

Przebieg kryzysu gospodarczego w naszym kraju wykazuje te same znamiona, jakie cechują sytuację w innych państwach europejskich i zamorskich. Na jednych odcinkach znamiona te występują, być może, ostrzej, procesy spadkowe sięgają głębiej, na innych zaś są one słabsze, nawet korzystniejsze dla nas. Dzisiaj, u progu czwartego roku kryzysu, szanse nasze w dalszej walce z trudnościami bynajmniej nie są mniejsze, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju. Z całą stanowczością możemy stwierdzić, że szanse te są dla nas nawet lepsze, dlatego, że pomimo wielkiego nacisku na nas sytuacji ogólnej, zdołaliśmy uchronić nasz aparat ekonomiczny od dezorganizacji i zapewnić sobie możliwość dalszej pracy nad stopniową poprawą sytuacji.

Rząd od 3 lat broni z całą bezwzględnością waluty i równowagi budżetu. Okupiona dużymi ofiarami równowaga budżetu daje każdemu obywatelowi gwarancję, że wysiłki jego i ofiary nie pójdą na marne, że choć niejednemu warsztatowi pracy ciężko dzisiaj związać koniec z końcem, to jednak pracować on będzie bez niespodzianek i pozwoli dostosować się do warunków, ukształtowanych przez kryzys. Drugim niemniej istotnym momentem, to utrzymanie naszego autorytetu na zewnątrz. W stosunkach z zagranicą nie wprowadziliśmy, jak to uczyniły inne państwa, ograniczeń dewizowych i nie znajdujemy się w sytuacji, która by wskazywała na konieczność ich wprowadzenia.

Obecnie, w czasie przebiegu przesilenia, w Polsce zachowuje się duży spokój wewnętrzny. Spokój ten, spokój gospodarczy znajduje swój wyraz w niepoddawaniu się społeczeństwa nastrojowi panikarskiemu. Spokój ten, utrzymujący się w ciągu całego zresztą przebiegu kryzysu, jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych naszych plusów, wyniesionych z dotychczasowej walki z trudnościami. Ten czynnik wewnętrznego spokoju pragnę szczególnie mocno podkreślić. To jest fundament, na którym można opierać dalszą pracę. To jest dorobek, który pozwoli myśleć o wyjściu z kryzysu własnymi siłami.

Punktem wyjścia tych prac, mogących się oprzeć na fundamentach wewnętrznych spokoju i odporności społeczeństwa, jest położenie naszego rolnictwa. Jesteśmy świadkami stałego wzrostu tendencji do rozbudowy gospodarki rolnej zarówno wewnątrz poszczególnych krajów europejskich jak i w skali światowej. Tendencje te powodują stałe zmniejszanie się eksportu krajów rolniczych, wskutek czego wielkie nadwyżki produkcji zbóż i hodowli ciężkiej na rynkach i obniżają ceny. W przyszłości zagadnienie cen rolniczych nie wróży w tych warunkach poprawy, tembardziej, jeżeli będziemy przewidywali, że dzisiejsza Rosja sowiecka uporządkuje swoje wewnętrzne stosunki gospodarcze i wystąpi jako groźny konkurent na międzynarodowym rynku zbożowym. W tych warunkach powrót do poziomu cen z r. 1923 jest niemożliwy i nie należy również sądzić, aby powrót ten mógł być kiedykolwiek dokonany. Raczej należy przypuszczać, że ceny rolnicze w Polsce podwyższyć się nie dadzą, a jeśli się podniosą, to nie wiele i nie na stałe. Ten stan rzeczy pociąga za sobą konsekwencje zarówno dla rolnika, jak i dla całego życia gospodarczego Polski. Rolnik musi w tym stanie rzeczy dostosować się do zmienionych warunków. Aby móc żyć, rolnik nie tylko musi pogodzić się z koniecznością niższej stopy życiowej, ale musi zdwoić wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji.

(Ciąg dalszy na str. 2).



„Opieka Polska nad rodakami na Obczyźnie” przygotowała dary gwiazdkowe dla rodaków naszych na emigracji. Z opłatkiem idzie tam obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, obrazki, malowane przez dzieci szkolne i pozdrowienia z kraju. Na zdjęciu widzimy panie przy pracy w wiceprezeską „Opieki” p. Anną Smoczyńską na czele oraz dział ksiązek i czasopism polskich dla emigrantów.

## Bojowcy ukraińscy z Gródka Jagiellońskiego dokonali 18 zbrodni

Rozprawa ujawni rewelacyjny materiał, ważny nawet dla zagranicy

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) We Lwowie zostało zakończone dochodzenie prokuratorskie w sprawie o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Akt oskarżenia został już doręczony Wasylowi Pilasowi, Dymitrowi Danilyszynowi, Marjanowi Żurakowskiemu i Zenonowi Koszczakowi. Oskarżenie zarzuca im udział w napadzie rabunkowym. Akt oskarżenia obejmuje 89 stron pisma maszynowego. Proces rozpocznie się w sobotę i potrwa do 25 grudnia. Ponieważ sądowi doraźnemu przewodniczyć będzie radca Jagodziński, który obecnie prowadzi proces komunistyczny, rozprawę tę odroczone do 28 grudnia, aby trybunał mógł się zaznajomić ze sprawą U. O. N.

Wiadomość o rozprawie doraźnej wywarła bardzo silne wrażenie. Proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie i zawierać będzie rewelacje

nie tylko dla Polski, ale nawet dla zagranicy.

Dwaj oskarżeni, Pilas i Danilyszyn przyznali się również do zamordowania Hołówki. Wciągnęli oni do spisku portjera pensjonatu Bazyljanek, Aleksandra Bunija, który udzielił im informacji o prywatnym życiu Hołówki i w krytycznym momencie się ulotnił.

Oprócz czterech oskarżonych w więzieniu jest jeszcze kilkanaście innych osób, które współdziałały z nimi.

Według pogłosek oskarżeni bojowcy mieli dokonać w ostatnich dwóch latach 18 zbrodni. M. in. obrabowali pocztę w Truskawcu, zamordowali wywiadowcę Bukę z Drohobycza, komisarza Czechoskiego we Lwowie i kierownika policji politycznej dla spraw ukraińskich. (w)

## Z Banku Polskiego

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Bank Polski na posiedzeniu czwartkowym uchwalił budżet na rok 1933.

Wydatki zmniejszono o 10 proc. (w)

## Wymiana więźniów z Litwą

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Czerwony Krzyż w Warszawie otrzymał zawiadomienie od Czerwonego Krzyża w Genewie, że sprawa wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą nie ma narazie widoków powodzenia. (w)

## Z min. spraw zagr.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Zastępca naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. został Wacław Czosnowski, dotychczasowy kierownik działu politycznego; drugim zastępcą będzie mianowany Emil Rücker, który obejmie sprawy polityczne i prasowe. (w)



# Premjer Prystor o walce z kryzysem

(Ciąg dalszy ze str. 1).

To jest jedyna droga, mogąca prowadzić do przywrócenia rentowności warsztatów rolniczych. Tego rolnik sam nie zrobi. Zło leży nie w tem, że dzisiejsze ceny rolnicze są niskie, ale w tem, że są one w dysproporcji z innymi cenami, świadczeniami i usługami. Skoro cen rolniczych nie da się podnieść, to koniecznością staje się dostosowanie cen, świadczeń, usług i towarów przemysłowych do poziomu cen płodów rolnych.

Polityka rządu w sprawie rolnictwa wychodzi z następujących założeń: Należy w granicach, zresztą dość ograniczonych możliwości, dążyć do przeciw-

## Senator dr. Marjan Seyda o umowach polsko-niemieckich

Zkolei Senat przystąpił do porządku dziennego, t. j. do ratyfikacji umów międzynarodowych.

Przy umowie polsko-niemieckiej o małym ruchu granicznym senator Seyda (Kl. Nar.) przeciwstawił się m. in. uzasadnieniu ustawy, jakoby była ona dalszym ogniwem w konsolidacji stosunków z Rzeszą niemiecką, podczas gdy ze strony niemieckiej rzeczywistość na

działania wahaniem niżki cen artykułów rolnych. W tym celu rząd nadal stosuje politykę kredytową, zastawia interwencyjne, akcje Państw. Zakładów Przemysłu Żywnościowego, udziela pomocy handlowi rolniczemu, względnie organizuje eksport artykułów rolniczych itd.

Po przemówieniu Prystora senator Chądzyński zażądał otwarcia dyskusji nad ekspozycją rządu, ale marszałek oznajmił, że złożono wniosek o odroczenie dyskusji nad ekspozycją do jednego z najbliższych posiedzeń. Iżba głosami B. B. i lewicy wniosek taki uchwaliła.

każdym krokiem przeczy tej konsolidacji. Przy układzie o zaprziesianiu działalności międzynarodowego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego senator Seyda napiętnował politykę obozu „sanacyjnego” w sprawie umowy likwidacyjnej, stwierdzając, że Berlin pokwitował umowę likwidacyjną, a wykwiłował Polskę w kwestji traktatu handlowego.

## Konfiskaty ogłoszeń o firmach chrześcijańskich

Następnie odczytano interpelację Klubu Narodowego, zgłoszoną do ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty ogłoszeń o firmach chrześcijańskich.

Interpelacja ta opiewa:

„Ustalonym zwyczajem było w całej Polsce ogłaszać przed Świątami, chrześcijańskimi firmy chrześcijańskie, sprzedające towary, poszukiwane na święta. Tak było także w państwach sąsiednich i żadnej władzy nie przyszło na myśl, ani w Austrii, ani w Prusach, czy w Rosji, ogłoszenia takie czy ulotki konfiskować albo zgola karać w drodze administracyjnej osoby, zajmujące się taką propagandą. Obecnie, wbrew zasadniczemu prawom wolności obywatelskiej, rozpoczynają władze administracyjne stosować represje przeciwko ogłoszaniu i zamieszczaniu firm chrześcijańskich.

„We Lwowie przed kilku dniami

aresztowano i zasądzono na karę pieniężną po 100 złotych dwóch miodziaków, zbierających w firmach chrześcijańskich anonsy dla informatora chrześcijańskiego.

„W tych dniach starostwo grodzkie we Lwowie skonfiskowało ulotki następującej treści: „Polacy Katolicy! nadziedził czas przedświątecznych zakupów. Pamiętajcie o tem, że obecnym pierwszym waszym narodowym obowiązkiem jest kupować tylko w firmach chrześcijańskich. Tego żąda od was dobro narodu a tem samem dobro wasze, przyszłość gospodarstwa państwa, poprawa bytu robotnika i kupca polskiego.”

„Zapytujemy Pana ministra, czy tego rodzaju konfiskaty aprobuje a jeżeli tak, czem tłumaczy takie postępowanie, niezgodne z prawami obywatelskimi.”

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. (w)

skiego ze Zbąszynia, oświadczył p. Franciszek Grobys z Perzyn, co następuje:

„Dnia 16 listopada 1932 r., gdy wracałem z obiadu, trafiałem wójta p. Musiałę Franciszka ze Zbąszynia, który jechał na rowerze do p. Augustyna Klemkego w Perzynie. Było około godz. 2 po południu. Przez moją córkę Marjanę Jopek kazał mnie p. Klemkę przywolać do swego mieszkania. W mieszkaniu przedłożył mi p. Klemkę pismo, które w mojej obecności pisał i oświadczył mi, że mam się podpisać. Gdy się wzbierałem, p. Klemkę oświadczył, że o ile się nie rzeknę mandatu z listy Obozu Narodowego, to zwolni mego syna i zięcia z pracy. Wobec tego, pod groźbą p. Klemkego, podpisałem zrzeczenie się z kandydatury na liście narodowej.

„Jeszcze wkońcu nadmieniam, że p. wójt Musiał znajdował się obok w innym pokoju.

„Powyższe zeznaje w miejsce przysięgi.

„(—) Grobys Franciszek. „Świadczenie: Tomasz Rybak i Edmund Hermanowicz.”

W związku z zrzeczeniem się p. Grobysa, który stał na dalszym miejscu listy, okręgowa komisja wyborcza z p. Musiałem na czele unieważniła całą listę. Unieważnienie to jest bezprawne, to też zostało zrobione odwołanie do wydziału powiatowego.

Jednocześnie komisja okręgowa, wobec unieważnienia listy narodowej, a także innych list, ogłosiła za jedyne ważną listę „sanacyjną”, wobec czego z tej listy weszli bez głosowania do sejmiku jej kandydaci, przedewszystkiem wspomniany w protokole p. Augustyn Klemke, administrator z Perzyn i p. Franciszek Musiał, wójt ze Stęfanowa. W ten sposób „absyła się” sejmik powiatowy w kresowym powiecie na zachodzie.

Jak nam donoszą z Warszawy, cała sprawa poruszona, została przez posła Wierczaka z Klubu Narodowego na śródomowym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej. W obronie niebawmiałych metod, zastosowanych przy unieważnianiu listy narodowej w Zbąszyniu, nie stanął nikt.

# Walka o pozyskanie zaufania narodu niemieckiego

Gen. Schleicher podkreśla konieczność znalezienia kontaktu z narodem a hitlerowcy zapowiadają otwarty atak na rząd

Berlin, 16. 12. (Tel. wł.) — Mowa kanclerza Schleichera została przyjęta w Niemczech naogół przychylnie. W istocie jest ona zgrabna i wyraźnie zdradza swój cel uspokojenia wzburzonych namiętności politycznych przez wycofanie tych momentów, które specjalnie prowadziły do konfliktu, jak np. sprawy reformy konstytucji. Koła rządowe rozumiały, że należy odczekać. Poza tem, jak widać z mowy, zamierzają one kłaść większy nacisk na momenty psychologiczne i unikać wszystkiego, co wywołuje opór przez zbyt jaskrawe stawianie kwestji.

Wysuwając jako główne hasło komisję dla stworzenia możliwości pracy, gen. Schleicher apeluje do szerokich mas, do organizacji robotniczych i zawodowych, a także do kół przemysłowych. Bardzo interesujące są wywody kanclerza na temat stanowiska jego w sprawie gospodarki prywatnej i państwowej. Gen. Schleicher odgradza się od wszelkich teorii w tej sprawie, wysuwając postulat czysto rzeczowego traktowania zagadnień, zależnie od tego, co rzeczywistość przynosić będzie korzyść. Jak widać z mowy, generał nie ma żadnych uprzedzeń i zostawia sobie wolną rękę co do sposobu traktowania zagadnień gospodarczo-finansowych bez względu na pojęcie kapitalizmu czy socjalizmu.

Na uwagę zasługuje jednak zdanie kanclerza, że jako minister Reichswelhy dążyć on będzie do kolonizacji marszki wschodniej. W istocie rozwija on w tej sprawie obszerny program i obiecuje pieniądze, powołując się na przykład Fryderyka Wielkiego.

Gen. Schleicher zapowiada, że przynosi pokój, raz jeszcze wypowiadając się przeciwko dyktaturze wojskowej a podkreślając konieczność znalezienia kontaktu z narodem.

Jak to będzie jednak ostatecznie wyglądać, dotychczas nie wiadomo. Właśnie dzisiaj „Der Angriff” dr. Goebelsa, który po usunięciu Gregora Strassera odgrywa w partii dużą rolę, zapowiada po Bożem Narodzeniu otwarty atak hitlerowski na rząd. „Kryzys, który został tylko odroczony — pisze Goebels — wybuchnie otwarcie.”

Bardzo zabawne jest w tych warunkach zestawienie jednej zgodnej zasady, którą wypowiadają obaj — gen. Schleicher w mowie a Goebels w artykule, — że mianowicie na bagnatach siedzieć nie można.

Zgodnie ze zrozumieniem tego stanu rzeczy, Schleicher chce zdobyć naród dla siebie, a dr. Goebels względnie Hitler chcą mu go odstręczyć. Walka toczy się więc o pozyskanie zaufania narodu niemieckiego. (D)

## W kraju i w świecie

W Południowej Afryce w Grey University College zmieniono język wykładowy angielski na język Boerów (mieszaniec holenderskiego z angielskim). Anglicy gorąco protestują.

46 000 kanarków z gór Harzu odpłynęło do Ameryki jako podarunki świąteczne.

Na wyspie Nowa Ziemia, leżącej na północnym Oceanie Lodowatym, nastąpi eksplozja 1000 kilogramów materiałów wybuchowych. Wybuch ten ma charakter doświadczenia naukowego. Odgłos tego wybuchu będzie rejestrowany przez 20 specjalnych aparatów akustycznych, ustawionych w rozmaitych miastach Europy. Celem tego doświadczenia jest zbadanie rozchodzenia się fal głosowych oraz studja nad t. zw. strefą milczenia.

# Jak unieważniono listę narodową w okręgu zbąszyńskim?

Donosiliśmy już o unieważnieniu listy kandydatów obozu narodowego do sejmiku powiatowego w okręgu zbąszyńskim (pow. Nowy Tomysł). Obecnie nadchodzą dalsze szczegóły na temat niezwykłych okoliczności całej tej sprawy.

Komisja wyborcza na okręg zbąszyński składa się z pp.: wójta Franciszka Musiałę jako przewodniczącego, oraz Wiktora Błachowiaka, Piotra Domagały, Franciszka Kaczmarka i Augustyna Klemkego, jako członków.

Listę obozu narodowego z p. Manią, rolnikiem z Chrośnicy, jako czołowym kandydatem, wręczyli przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej w dniu 16 listopada b. r. w południe pp.

Władysław Borowski i Edmund Hermanowicz. Przewodniczący pokwitował odbiór listy.

Tego samego dnia przewodniczący komisji p. Franciszek Musiał pojechał do członka komisji wyborczej p. Klemkego Augustyna w Perzynie. Co zaś się działo w Perzynie po przyjeździe p. Musiałę, objaśnia protokół, którego tekst podajemy dosłownie:

„Odpis!

„Perzyna, dnia 26. 11. 1932 r. Protokół.

„Dziś, dnia 26 listopada 1932 r. w obecności świadków pp.: Tomasza Rybaka z Perzyn, Edmunda Hermanowicza ze Zbąszynia i Władysława Borow-

ku. Pamięta Wikte doskonale. Pamięta każde słowo, jakie tu wypowiedzieli. Zamyślił się. Naraz uczul, że Maryska przygląda mu się dziwnie. Spojrzał. Czegoż chce? Miał wrażenie, że usłyszy jeszcze jakąś ważną wiadomość. Ale Maryska spytała swym wolnym, monotonnym głosem.

— Będziecie pili kawę?

— Dawaj.

Podawał kawę i wyszła. Skierowała się do chlewa, by dać zreć wieprzowi. Nagle rysy jej skrzyły się boleśnie. Pochwyciła kij i poczęła nim wściekle okładać wieprza. Zwierzę rozkwiczało się, tłukąc łbem i cielskiem o ściany chlewa. Wydało się Marysco, że słyszy kroki na śniegu. Rzuciła szybko kij, a twarz jej znieruchomiała odrazu. Wracając po chwili przegięta z cebrzykiem w prawej ręce, krokiem rozważnym i lekkim.

Grzywiec był zajęty struganiem listew do okien. Praca szła nieskładnie i powoli. Zdawało mu się, że sprawa Wikty była już załatwioną, ale widać pomylił się. Miał znowu nieznośny zamęt w głowie. Buzowały w nim jak ogień, buntownicze, zuchwałe myśli. Nieśpiesz tu coś postanowić. Inni ludzie siedzieli na swoim, mieli widok na świat, mogli się przyjrzeć, chmyślić to i owo

ulepszyć, zdziałać coś i wrócić do siebie. A on jest podobny do ptaka latającego wysoko, który chce w powietrzu gnazdo zbudować. Jest ślepcem w lesie, całe życie otulającym się o drzewa. Czy nie wyblądzi już stąd nigdy? Czy to się jakoś nie ułoży? Nie potrafi sam wydrzeć. Wtargnąć zuchwale i zabrać to, co mu się należy. Cóż to znaczy? Czy brak mu siły? Czy te wspaniałe ramiona nie potrafiłyby ukreślić płocie głowy jak kurczakowi? Poco istnieją sądy, jeśli takiego Płotę nie można zaskarżyć. Jeśli jest sprawiedliwość na świecie, to czemu Płota ma dom i dwoje dzieci i posadę?

Odsunął gniewnie listwy i nóż i spojrział nieprzytomnie na Maryskę. Dawniej w takich chwilach wszczywał o cobądź awantury, nawet raz i drugi przeciągnął Maryskę kijem. Bóg wie, za co. Latem brał siekiere i walił w najbliższe drzewo tak długo, póki nie upadło. Teraz znowu był podobny do flaszki, naładowanej wybuchowym materiałem.

— W czym się tam znowu grzebież? — krzyczy gniewnie do Maryski.

— Okna mchem zakładam — odpowiedziała tym razem bez cienia trwogi w głosie.

Wstał, by przyjrzeć się tej bańskiej

robotcie, gotów za każde uchybienie zwymyślać. Ale niestety, jak zwykle, robota była czysta, porządna i do niczego przyczepić się nie mógł. Stał nad nią i przyglądał się.

— Czego chcecie? — zająknęła się nagle Maryska. Może pierwszy raz żal mu się jej zrobiło. Ta umie się tylko bać wszystkiego, jak zając.

— Nic, nic. — Zawstydzony wrócił pod drugie okno i z pasją ciał listwy.

— Weź się do jakiego obiadu — rzekł łagodnie.

— Uwarzony już. Będziecie jedli? Nie miał jednak apetytu. Zły był na cały świat. Niewytłumaczony spokój Maryski wyprowadzał go z równowagi. Wyszedł do szopy rąbać drwa. Dofad żadnej uwagi na nią nie zwracał. Teraz poczyniła mu zawadzać. Czuł jej obecność przy każdym ruchu, jakby dotąd ukrywała się w mroku, a teraz nagle wyszła na światło. Przerwał rąbanie drzewa. — Powiem jej, by się wyniosła na siano do szopy. Jeżeli może tam spać, to i w dzień niech tam siedzi. Wszedł szybkim krokiem. Maryska łatała teraz jego nędzny płaszcz. Rozejrzał się niepewnie po izbie.

— Czego szukacie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

STEPAN BALICKI

# MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

40)

— Skąd wzięłaś kawę? — bada podejrzliwie. Maryska milczy. Nie widać zupełnie w jej twarzy zaniepokojenia. Grzywiec powtarza pytanie.

— Ze sklepu w tym małym domu.

— Mówiłem ci, żebyś tam niczego nie kupowała.

— Nie kupiłam.

— Krasć też ci nie wolno. Weale tam nie chodź.

Maryska siada przy kuchni i patrzy niezmiernie spokojnie oczyma za okno.

Tam była żona strażnika i pytała się o was. Szła bielusię przesćradio i mówiła, że teraz wielkie śniegi i trudno po górach chodzić. I że niedługo będzie wiosna, wtedy będzie można łatwiej przejść.

Tak mówiła? — mruzczy Grzywiec. Zapomina o tem, że Maryska dla niego zdobywała kawę i zapomina, że pod lasem odwraca się od małego domu.



# Defraudant z Kolejowej Kasy Emerytalnej

**Edmund Wasilewski skazany został na 4 lata więzienia, Mieczysław Rogowski na 18 miesięcy - Trzeci oskarżony został uwolniony**

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Poznaniu toczył się proces w sprawie defraudacji, popełnionych w Kolejowej Kasie Emerytalnej.

Po zeznaniach oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków, przyczem przesłuchiwanymi byli członkowie zarządu Kasy, p. Henryk Hillar, właściciel hipotek, na nieruchomości Grzybono i zaprzęgnięty rzeczoznawca sądowy w dziedzinie pisma p. red. Grudziński.

Przewód sądowy wykazał przede wszystkim sensacyjny przebieg ujęcia defraudanta.

Wasilewski po defraudacji zbiegł do Niemiec, skąd jednak wkrótce wrócił i udał się na Pomorze do brata swego, przebywającego w Łowinie. Wasilewski popełniał defraudację prawie przez 2 i pół roku, w którym to czasie zdążył sprzeniewierzyć około 60 do 80 tys. zł. Z użycia tych pieniędzy nie umiał się jednak przed sądem wytłumaczyć. W końcu, kiedy otrzymał wskutek nieudolnego prowadzenia księgowości, wypowiedzenie, zdefraudował jeszcze około 80 tys. zł i zbiegł.

Z pieniędzy tych po powrocie z Niemiec 45 000 zł wręczył Rogowskiemu rzekomo tytułem wyrównania defraudacji, popełnionej w swoim czasie na szkodę Rogowskiego. Za resztę pieniędzy kupił karezmę na nazwisko brata i zapuściwszy dla zatarcia śladów brode i wąsy, zamieszkał w Łowinie pod nazwiskiem emerytowanego porucznika Bieleckiego.

Tymczasem żona Wasilewskiego chciała się pozbyć mieszkania, aby przenieść się do męża. To właśnie stało się przyczyną aresztowania i osadzenia defraudanta w więzieniu.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc się, że nie miał nad sobą należytej kontroli. W ciągu 2 i pół lat dokonano dwukrotnej rewizji ksiąg i stwierdzono, że księgi są nie w porządku, wobec czego rewizji przeprowadzić nie było można.

Świadkowie w zupełności wykazali winę oskarżonych, wobec czego przewodniczący zamknął postępowanie do wiodowe i udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu. W imieniu powoda cywilnego występował adw. dr. Zygmunt Nowosielski.

Obrona oskarżonych z urzędu, p. aplikant Konwiński prosił w swym przemówieniu o łagodny wymiar kary, podając jako okoliczność łagodząca brak należytej kontroli.

Po przerwie sąd wydał wyrok, skazujący Edmunda Wasilewskiego na 4

lata więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych i powództwa cywilnego; Rogowskiego skazano na 18 miesięcy więzienia, na zapłacenie kosztów i zwrot powodowi 45 000 zł wraz z odsetkami. Roman Wasilewski został uwolniony od winy i kary.

W motywach sąd podkreślił, że nie uznał jako okoliczności łagodzącej braku kontroli, gdyż ciągłość popełnianych sprzeniewierzeń okoliczność tę obala. Sąd podniósł, że przyczyną tak poważnej defraudacji była wadliwa księgowość albo brak kontroli. Dziwną musi się wydawać gospodarka w sanatorium w Chodzieży, skoro oskarżony mógł bez uszczerbku w działalności tegoż sanatorium sprzeniewierzyć w ciągu 2 lat blisko 80 tys. zł.

Obu zasądzonym zaliczono areszt śledczy.

# Sejm o budżecie Prezydenta Rzplitej

**Dalszy ciąg dyskusji na komisji budżetowej**

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) W toku dalszej dyskusji nad budżetem prezydenta po przemówieniu posła Korneckiego zabrał głos poseł Polakiewicz i wystąpił przeciwko posłowi Dubois, zarzucając mu, że nie zdobył się na obiektywizm nawet w stosunku do głowy państwa. Stał też w obronie p. Skwarczyńskiego, który jako urzędnik kancelarii cywilnej w godzinach pozasłużbowych zajmuje się wychowaniem młodzieży i sprawami organizacyjnymi. Napietowane przez p. Korneckiego wy dawnictwa uważa za dobre.

P. Skwarczyńskiego wzięła też w obronę p. Wolska z BB, poczem udzielał wyjaśnień szef kancelarii cywilnej p. Helczyński.

— Budżet naszego prezydenta trudno porównywać z budżetami innych prezydentów, gdyż u nas budżet obejmuje cały szereg takich wydatków, które w innych państwach znajdują się w innych pozycjach budżetu. Uposażenie prezydenta Rzeszy wynosi 37 800 mkn., ale obok tego jest dodatek 120 tys. marek, co razem czyni przeszło 300 tys. zł. Fundusz dyspozycyjny naszego prezydenta wynosi

60 tys., a prezydenta Rzeszy 75 tys. marek. Połowa kredytu reprezentacyjnego musi pójść na pokrycie trzeciej raty obrazu Matejki „Batory pod Pskowem”. Odpowiadając p. Korneckiemu, podkreśla, że „Atlasu organizacji społecznych” nie uważa za pismo partyjne, ale ściśle obiektywne. Zasiłek był przyznany konkretnie na cele tego wydawnictwa. „Kuznia Młodych” mieści się w jednym z gmachów, podlegających administracji kancelarii cywilnej, ale wiele organizacji społecznych znajduje analogiczne pomieszczenie. Np. w zamku poznańskim mieści się uniwersytet poznański a także Pogotowie Ratunkowe. W Krakowie zaś na Wawelu muzeum etnograficzne.

Pos. Dubois: — A czy komorno jest placone?

Helczyński: — Przez niektóre towarzystwa.

Pos. Dubois: — A przez „Kuznię”?

Helczyński: — O ile wiem, to nie. W mojem przekonaniu jest to wydawnictwo użyteczne.

Preliminarz budżetowy prezydenta przyjęto. (w)

# Czy Polska zapłaci ratę grudniową Ameryce?

**Wyjaśnienie półoficjalnej agencji „Iskra”**

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Wezwaniem sfery finansowej Warszawy i zagranicy interesowały się w wysokim stopniu sprawą zapłacenia przez rząd raty Ameryce, której termin płatności przypadał właśnie na 15 bm. Wczorajem radiodepesze doniosły nawet, jakoby nasz ambasador w Waszyngtonie miał złożyć min. Stimsonowi notę, uświadamiającą, że Polska raty nie zapłaci. Z drugiej strony półoficjalna agencja „Iskra” na podstawie miarodajnych informacji ogłosiła następujące wyjaśnienia:

W swojej drugiej kolejnej nocie, wręczonej w dniu 9 grudnia rządowi Stanów Zjednoczonych, rząd polski stwierdził, że przyjmuje z zadowoleniem sta-

nowisko rządu Stanów Zjedn. o możliwości zasadniczej rewizji układu konsolidacyjnego z roku 1924 oraz zwrócił się ponownie o odroczenie płatności raty, przypadającej na dzień 15 grudnia aż do chwili rozpatrzenia całokształtu sprawy. Nota ta zawierała obszernie znane już opinii publicznej uмотywowanie tego stanowiska. Jednak do wieczora dnia 15 grudnia rząd polski nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych na tę propozycję swoją odroczenia płatności, której termin upływa dnia 15 bm. Do czasu nadejścia odpowiedzi na notę z dnia 9 grudnia nie należy przewidywać decyzji rządu polskiego. (w)

# Aresztowanie zwyrodnialca

Kępno, 15. 12. (PAT). We wsi Turów (pow. wieluński) aresztowano 45-letniego nauczyciela szkoły powszechnej, Jana Kucińskiego, który dopuszczał się czynów lubieżnych z dziećmi szkolnymi. Wobec ujawnienia i potwierdzenia faktów w całej wiosce nastąpiło ogromne oburzenie i rodzice zaprzestali posyłać dzieci do szkoły. Kuciński ma żonę i jest ojcem trojga dzieci.

# Sprawa roznoszenia ulotek wyborczych

Z Odolanowa donoszą: Zarząd wojewódzki Stronnictwa Narodowego z racji wyborów do sejmików powiatowych wydał odezwę, opublikowaną w prasie, którą to odezwę przesłano poszczególnym powiatom w odbite. Gdy paczkę tych odezów, które były w mieszkaniu u posła Haremskiego w Odolanowie, przerosił z mieszkania do lokalu zebrań p. Janicki, został zastrzyżony przez starszego przodownika policji Janika, który paczkę odebrał, a p. Janickiego przetrzymano w areszcie śledczym w zimnych ubikacjach przez cały dzień.

W dniu 7 bm. posłowie Lasota i Haremski byli u starosty powiatowego w Ostrowie, który obiecał sprawę zbadać

a niezależnie od tego poseł Haremski w dniu 9 bm. był u sędziego śledczego w sądzie grodzkim w Odolanowie. Sędzia śledczy podał, iż powodem konfiskaty odezów był brak zezwolenia miejsciego urzędu policyjnego na kolportaż. Sędzia twierdzi, że przenoszenie odezów z jednego miejsca na drugie jest również kolportażem. Również policja twierdzi, że każda osoba, przenosząca odezwy z miejsca na miejsce, winna być zaopatrzona w zezwolenie na kolportaż.

Jak widać, może dojść do tego, że roznoszenie kartek wyborczych z racji wyborów sejmikowych także nazwane będzie kolportażem.

# Samobójczyni zmasakrowana przez pociąg

Po przejeździe pociągu podmiejskiego w kierunku Poznania, na torze pod Puszczykowem znaleziono wczoraj wieczorem zwłoki młodej dziewczyny, zmasakrowane przez pociąg. W tragicznie zmarłej rozpoznano Elżbietę Hoepfnerównę z Poznania, zamieszkałą przy ul. Strzeleckiej nr. 21. Jak stwierdzono, Hoepfnerówna popełniła samobójstwo. Zwłoki tragicznie zmarłej przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. (kl)

# Tajemnicze postrzelenie

Na Drodze Dębińskiej postrzelono wczoraj w godzinach porannych w nogę p. Kazimierza Jaśkiewicza, mieszkającego przy ul. Półwiejskiej 4.

Poraniony zgłosił się na leczenie do szpitala miejskiego. (kl)

# Pracowity dzień straży pożarnej

Wczoraj w godzinach południowych przywołano miejską straż pożarną do ogródków działkowych przy Alei Reymonta. Powstał tam ogień w masywnej altanie letniej. Ogień stłumiono, spłonęła jednak część dachu.

Wieczorem na Rynku Śródeckim nr. 2 zapaliło się belkowanie na strychu domu od wadliwego przewodu kominowego. Pożar stłumiono, zanim powstały poważniejsze szkody.

Poza tem dwukrotnie wzywano miejską straż pożarną do usunięcia szkód, powstałych przez pęknięcie rur wodociagowych na Górnej Wildzie w pobliżu Wierzbicę i na ulicy Franciszka Ratajczaka w pobliżu Domu Rzemieślniczego. (kl)

# RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film p. tyt. „Podniebny romans”. Tem akcją jest okres wojny europejskiej, a jej bohaterami lotnicy amerykańscy. W podniebnych bitwach popełniają czyny bohater-skie, a w czasie odpoczynku prześcigają się wzajemnie w wesołej zabawie i miłosnych podbojach. Lotnik Mal, nie chcąc ustąpić kolegom, udaje birbanta i pogromcę serc niewieścich. W czasie urlopu, wypełniając ostatnią wolę przyjaciela, szuka jego przyjaciółki i mimowolnie dostaje się w zawiklaną aferę. On i jego ukochana są posadzeni o szpiegostwo i z trudem udaje się im wybrnąć z tarapatów. W ciekawej akcji silne momenty stanowią efektowne sceny lotnicze. Doskonale jest gra aktorów z Ch. Farrelem i E. Landi na czele.

Nadprogram — tygodnik filmowy. Dyrekcja „Słońca” zapowiada z okazji 5-lecia kina w przyszłym tygodniu pięciodniowy festiwal, w którym ujrzymy najlepsze filmy z ostatnich czasów: „Niech żyje wolność!”, „Trader Horn”, „Kongres tańczy”, „Niepotrzebna” i „Ułani, ulani”. (ver)

# KALENDARZYK

Piątek, 16 grudnia 1932.

Słońce: wschód 7,58; — zachód 15,39; — długość dnia 7 godz. 41 min.

Księżyc: wschód 18,43; — zachód 10,44; — po pełni.

Kal. rzk.: Adalajda Ces.; jutro Łazarz B.

Kal. słow.: Dzisiaj; jutro Zyrosław.

# Zebrań

- Dziś o 17 Sodalicja Pań Miejskich (sekcja eucharystyczna) w sali Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
- o 19.30 Koło Absolwentek VI szkoły wydz. w auli;
- o 20 Tow. Uczniów Handl. w ognisku;
- o 20 Tow. Spiewu „Harfa” w kinie „Polonia” ul. Marsz. Focha;
- o 20 Wlkp. Stow. Myśliwskie u p. Hermana Stary Rynek;
- o 20 K. S. „Korona” w sali Zj. P. K. ul. Spokojna 24 a;
- o 20.15 Wydział Lekarski T. P. N. (sekcja Otoneurooftalmologiczna) w Klinice Ocznej Waly Batorego 2;
- o 20.15 Zw. Muzyków Pedagogów w auli konserwatorium ul. Wrocławska nr. 16;

# Licytacje

Dziś o 12 M. Garbary 5 — rozm. płaszcze, jupy, ubrania, spodnie, materjały.

# Józef Woliński

ulubieniec publiczności poznańskiej wystąpi ostatni raz w Poznaniu przed swym wyjazdem zagranic w koncercie, urządzonym na rzecz 16 Poznańskiej drużyny harcerskiej.

Poza Wolińskim laskawy udział biorą:

**Nadzieja Padlewska**  
**Merja Szrajberówna**  
**Władysław Raczkowski.**

W programie utwory polski.h kompozytorów: Paderewskiego Chopina, Różyckiego, Karłowicza, Wieniawskiego Moniuszki, Stankowskiego, Kamińskiego.

Koncert odbędzie się w sobotę dnia 17. bm. o godz. 20.00, w reprezentacyjnej auli W. S. H. zgr 17 094

# TEATR

**Teatr Polski:** Dziś — „Pani prezesowa”.

**Teatr Wielki:** Dziś — „Dziewczę z Hollandji”.

**Teatr Nowy:** Dziś — „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”.

**Komedia Muzyczna:** Dziś — **Teatr niogrupny.**

# Zalicia antyżydowskie w Brześciu Kujawskim

Włocławek, 16. 12. (Tel. wł.) Młodzież polska urządziła w Brześciu Kujawskim manifestację ku czci śp. Wacławskiego i śp. Grodkowskiego.

Podezas pochodu przez miasto, gdy wznoszono okrzyki przeciwżydowskie i nawoływano do bojkotu sklepów żydowskich przy zakupach gwiazdkowych, doszło do starcia z policją.

Policja rozproszyła pochód, aresztując 4 członków Obozu Wielkiej Polski.

# Czarna ospa

Teheran, 15. 12. (PAT.) Wybuchła tu gwałtowna epidemia czarnej osny. Na 422 zasłabnięć 258 było z wynikiem śmiertelnym.

# Psy zagryzły człowieka

Sierpce, 15. 12. (PAT.) W pobliżu miasteczka Raciąż (pow. sierpecki) zdarzył się dziś w nocy straszny wypadek zagryzienia na śmierć przez psy człowieka.

Sfora sześciu wielkich i złych psów z rasy wilków, należących do majątku Sierakowo opadła idącego polem 27-letniego Mieczysława Dworakowskiego i rzuciła się zajądła na niego. Napadnięty usiłował się bronić, lecz niebawem wyczerpany walką upadł a rozwścieczone psy zagryzły go na śmierć.

Zwłoki nieszczęśliwego, poszarpane nie do poznania, znaleziono na druzgi dzieci.



# ŻADNE KINO W EUROPIE

nie posiada w bieżącym sezonie równie wartościowego repertuaru, jak

## KINOTEATRY „APOLLO” i „METROPOLIS” w Poznaniu

gdyż za cenę olbrzymich kosztów zdobyliśmy na rok bieżący monopol wyświetlania w Poznaniu czołowej produkcji dwóch największych wytwórni w świecie:

**Paramount Publix Corp.**

**i Metro - Goldwyn - Mayer**

Dzięki temu pokazaliśmy już Szan. Publiczności w roku bieżącym takie arcydzieła jak:

**Kochaj mnie dziś**  
**Człowiek Mała**  
**Człowiek, którego zabiłem**  
**Pogromcy przestworzy**  
**Gehenna kobiety**  
**Dr. Jekyll i mr. Hyde**  
i inne.

Obecnie zapowiadamy wyświetlanie w najbliższym czasie następujących arcyfilmów, którymi zachwycą się już cała Europa i Ameryka:

**„Blond Venus”**  
Marlena Dietrich

**„Kinomanjak”** - Harold Lloyd

**„Mata Hari”** - Greta Garbo

**„Czemp”** Wallace Beery

**„Syn Indji”** Ramon Novarro

**„Pożegnanie z bronią”**  
Gary Cooper

**„Dobroczyńca ludzkości”**  
Buster Keaton

**„Rajskie kłopoty”**  
reżyserji Ernesta Lubitscha

**„Madame Butterfly”**  
Sylvia Sidney

oraz największy film świata

**„W cieniu Krzyża”**  
reżyserji Cecila B. De Mille

**UWAGA:**

**Kina** z 1978  
które dysponują tak wspaniałym repertuarem, muszą się cieszyć największą popularnością w Poznaniu.

KINO APOLLO

## KRYZYS W KĄT — ŚMIECH NA FRONT!!!!

Pod tem hasłem organizujemy

# WIELKI TYDZIEŃ HUMORU

Codziennie premjera!

Pragnąc wszystkim umożliwić obejrzenie naszych programów

**obniżamy ceny na 45 gr, 70 gr i 1 zł**

Seanse: 5, 7 i 9-ta

KINO APOLLO

**17 SOBOTA** **FLIP i FLAP ZA KRATAMI**

**18 NIEDZIELA** **NASI ZAGRANICĄ** W głównych rolach przezbawni  
**BIURO ROZWODOWE** **KOHN i KELLY**

**19 PONIEDZIAŁEK** **POSKROMIENIE FLIRCIARKI** **KLARA BOW**  
**ŻONA NA DWA TYGODNIE** **FREDERIC MARCH**  
W głównej roli: **RICHARD DIX**

**20 WTOREK** **RIFF i RAFF jako detektywi** **WALLACE BEERY**  
**ZAKOCHANY NIEBOSZCZYK** **RAYMOND HATTON**  
W roli głównej świetny **RAYMOND GRIFFITH**

**21 ŚRODA** **DZIEWCZYŃKA z BALETU** **Klara Bow**  
**MIEDZY NAMI NIC NIE BYŁO** **Szampańska komedia**

**22 CZWARTEK** **ONA MA COŚ** z **Clara Bow**  
**BEBE i SKA** z **Bebe Daniels**

**23 PIĄTEK** **POGARDA ŚMIERCI** **MARY BRIAN**  
Rewelacyjny film - Sensacja **R. CHARD ARLEN**  
**WYSPA ZATOPIONYCH SERC** z **Jeanette Mac Donald**

## PRZYJDŹ — A NIE POŻAŁUJESZ!

Uwaga! 100% zebiorów po potrąceniu podatku biletowego — przeznaczają się na godne dzieci miasta Poznania. dr 1980 **Passe-partout nieważne!**

Dr. K. zastosował niezwłocznie różne zabiegi, poczem zatrutego tlenkiem węgla przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Po 4-dniowej kuracji Kurcman powrócił do zdrowia i znowu zjawił się w biurze.

Niezwykły ten wypadek komentowany jest nie tylko w Radości, lecz i w Warszawie.

## Proces Ciunkiewiczowej

Kraków, 15. 12. (Tel. wł.) Rozprawa Ciunkiewiczowej dobiega końca. W ciągu czwartku zeznawała jej przyjaciółka Berta Mittelmannowa, żona przemysłowca z Warszawy, niejaka Maciejewska i kilka innych osób.

W zeznaniach wszystkich tych osób brak jakichkolwiek dowodów na oszustwo Ciunkiewiczowej.

W Krakowie panuje przekonanie, że sąd ją uwolni. (w)

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro jedna z najlepszych fars francuskich „Pani Prezesowa” w świetnej obsadzie z J. Sachnowską w roli tytułowej.

We wtorek premjera ostatniej nowości węgierskiego repertuaru „Dzimbibi” z J. Zaklicką w roli tytułowej.

W niedzielę po raz ostatni przed świętami po cenach popularnych „Akropolis” St. Wyspiańskiego.

W okresie świątecznym teatr wystawia „Betleem Polskie” L. Rydla.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz w sobotę i w niedzielę jedno z najświetniejszych dzieł współczesnych, kapitalna komedia satyryczna B. Shaw'a „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”.

„Władza nigdy się nie myli”, oto tytuł przezabawnej tragifarsy, której premjera odbędzie się 20 bm.

### Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka Kalmana „Dziewczę z Holandji”.

W sobotę „Carmen” z p. M. Janowską - Kopczyńską oraz p. Fr. Bedlewiczem.

W niedzielę po południu po cenach niższych „Dziewczę z Holandji”.

### Z Komedji Muzycznej

Dziś teatr nieczynny. W sobotę oraz w dni następne stale ciesząca się ogromnym powodzeniem, przemiliła operetka „Najpiękniejsza z kobiet”, która, bawiąc swą wesołą treścią oraz czarując melodyjną muzyką, nie przestaje być największą atrakcją publiczności.

### Z Teatru Narodowego

(ul. Franciszka Ratajczaka 21)  
W niedzielę, 18 bm., sztuka historyczna p. t. „Krzyżacy”. Początek o godz. 16. Bilety od 49 gr do 99 gr wcześniej w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Niezwykły wypadek

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Marja Kurcmanówna, urzędniczka min. skarbu, zamieszkuje samotnie w Warszawie, pewnej nocy obudzona została odgłosami drapania szafy przez psa oraz uderzeń ogonem. Odgłosy takie powtórzyły się trzy razy. Zaniepokojona p. K. zapaliła światło, lecz nikogo w pokoju nie zastała. Rano, po przyjeździe do biura, tknięta złem przeczuciem, zatelefonowała do brata swego, Emila Kurcmana, urzędnika izby skarbowej w Warszawie, zamieszkującego w Radości. Otrzy-

mała odpowiedź, że brat nie przyjechał do biura.

Kurcmanówna wcześniej zwolniła się z biura i pojechała do Radości. Tam, spotkawszy na stacji znajomego, dr. Czesława Krasowskiego, podzieliła się z nim niezwykłym spostrzeżeniem, poczem razem udali się do mieszkania Kurcmana. Była to już godzina 14. Okienne były jeszcze zamknięte. Po wyważeniu drzwi zastano na progu nieżywego już psa wilka „Szamusia”. Na łóżku zaś leżał nieprzytomny, ze słabymi oznakami życia, Kurcman.

## Plac z boczną

z szopami 3 500 m<sup>2</sup> w centrum miasta, do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod zg 17 096

## SKŁAD

bardzo obszerny przy Al. Marcinkowskiego w pobliżu Pl. Wolności i św. Marcina nadający się na restaurację, kawiarnię lub księgarnię od zaraz wzgl. później do wydzierżawienia. Łaskawe oferty do eksp. Kurjera Poznańskiego pod dg 1 974

## Restauracja

dobrze zaprowadzona z pełną koncesją, znajdująca się od kilkudziesięciu lat przy najruchliwszej ulicy w Poznaniu, na dogodnych warunkach na sprzedaż lub do oddzierżawienia wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański z 17 099

### 1 SPRZEDAŻE

**Ul. Fredry 6. St. Jarosz**  
**Gramofony**  
płyty najtaniej. zdg 56 968

**Westfalska**  
kuchnia tania. Promieński. Śniadeckich 6. zdg 57 116

## Nowowynalezione anodówki

Bezpłatnie ładujemy akumulatory naszym odbiorcom. Zdumiewająca żywotność — bezwzględnie czystszy odbiór. 120 voltówki (wskazują więcej) 11 zł 90 gr. na prowincję pocztą 12 zł 90 gr. Wysłać wprost z fabryki do odbiorcy. Mat — Poznań, Składowa 5/7. dg 1844

**Trykotaż**  
**pończochy — skarpetki**  
szale rekawiczki, bielizna jedwabna, ceny gwiazdkowe. Marja Grabowska Wielkie Garbary 39. Pr 58.220

**Pianino**  
czarne 1 450 zł. Śniadeckich 3. m. 2. zdg 57 119

**Łóżka**  
dziecięce umywalnie, lampy elektryczne, niskie ceny. Staszewski. Wyspiańskiego 15. skład sprzetów. zdg 57 054

### 13 LOKALE

**Garaż**  
wynajme Sołacz. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 614

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Pomocnik fryzjerski**  
starszy inteligentny, dobry fachowiec poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 57 194

**Student**  
znający dobrze języki francuski i niemiecki poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 56 159

**Posługi**  
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 744

**Szofer**  
inteligentny szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 994

**Poszukuję**  
posady w kancelarii adwokackiej lub notarialnej, kilkuletnia praktyka biegła w języku polskim, niemieckim. Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 141

**Młynarz - monter**  
posiadałaby chlubne świadectwa dobrze znający wszelkiego rodzaju maszyny wchodzące w zakres młynarskiwa kaszarnie jak motory zapedowe elektryczne światła poszukuje posady w charakterze nadmłynarza. Oferty udarsza do Kurjera Poznańskiego dg 1 923

**Pracznia**  
prania zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 149

### 28 WOLNE MIEJSCA

**Przedstawiciela**  
branży spożywczej wprowadzonego w Wielkopolsce poszukuje poważna fabryka. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 57 213.

**Przedpłata** na miesiąc styczeń 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „Drobne” do godz. 12, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych); słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.